

Andrzej STROYNOWSKI
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Adam Poniński – marszałek sejm 1773–1775

Spośród grona marszałków sejmów epoki stanisławowskiej najgorzej oceniany był Adam Poniński (1732–1798), jawiący się we współczesnych mu relacjach jako zdolny, ale pozbawiony zasad moralnych pijak, „[...] rozpustnik i łotr w najwyższym stopniu”¹, który to „[...] wyuzdany na wszystko, co jest niecnym, wszelki wstyd, wszelką uczciwość chciwości i lubieżności poświęcił”². Te cechy akcentowane były w satyrach³ i poezji patriotycznej⁴. Głównie jednak krytykowany był za swoją działalność na sejmie rozbiorowym 1773–1775, którego został marszałkiem⁵. Był tak zniechęcony za prezentowaną na nim po-

¹ G. Forster, *Dziennik podróży po Polsce*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, t. 2, s. 69.

² J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, wyd. J. Dihm, Warszawa 1957, t. 1, s. 68.

³ „Zdejmy krzyż z bramy, Poniński, przed czystą ulicą, // Boś przez sejm napiętnował dom twój szubienicą. // Zdarł skradł Polskę Poniński, odtąd, starzy, młodzi, // Mówcie, piszcie nie Łódzia Poniński, lecz złodziej”, *Epigramma, że pan Poniński na Bryłowskim pałacu krzyż przeorski kawalerów maltańskich zawiesić kazał na czystej ulicy*, [w:] *Wiersze polityczne pierwszego rozbioru i sejm delegacyjny 1772–1775*, oprac., B. Wolska, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2001, s. 315.

⁴ „Patrzyłem na to, gdy w zdrajców gronie // Marszałek sejm bezczelny // Za złoto kopał dla Polski tonie // I cios jej zadał śmiertelny. // Żebrując chciwość upodleń wszędy // Zjawiła chytre jarmarki, // W których za wstążki, krzesła i urzędy // Kładł Moskal jarzmo na karki”, S. Wodzicki, *Do Jaśnie Wielmożnego Stanisława Potockiego, wojewody ruskiego, dnia 12 czerwca 1788*, [w:] *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789*, z papierów Edmunda Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 1998, s. 76.

⁵ „[...] Poniński, starając się o łaskę marszałkowską, przyrzekł w Petersburgu, iż wszystko będzie czynił, cokolwiek mu potencie zagraniczne rozkażą; jakoż dotrzymał danego słowa”, J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli historia polska*, oprac. P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 369. Por. K. Bartkiewicz, *Pierwszy i drugi rozbiór Polski w opiniach parlamentarzystów doby stanisławowskiej*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, pod red. J. Grobisa, Łódź 1998, s. 87–99.

stawę, że czasem nawet myślano o jego zgładzeniu⁶. Nic więc dziwnego, że tak też przedstawiany jest przez historyków⁷. Zrozumiała niechęć do Adama Ponińskiego owocuje brakiem analizy jego działalności jako marszałka sejmu rozbiorowego⁸, którego efektem była ratyfikacja I rozbioru, ale też szereg reform⁹. W tej sytuacji celowe jest prześledzenie jego działalności jako marszałka sejmu i konfederacji. Zagadnienie to jest o tyle skomplikowane, że sejm rozbiorowy zasadniczą część dyskusji przeniósł do delegacji sejmowej, obradującej pod przewodnictwem biskupa kujawskiego Antoniego Ostrowskiego¹⁰. W rezultacie obrady sejmy, rozciągające się na dwa lata, w rzeczywistości toczyły się tylko na 53 sesjach¹¹. Podejmując się wypełnienia tej luki badawczej, należy skupić się na działalności Adama Ponińskiego w sejmie, pomijając jego rolę w pracach delegacji sejmowej, która wymaga odrębnego studium. Z racji rozległości tematu niezbędna jest również rezygnacja z przedstawienia chociażby skrótowego życiorysu Ponińskiego, jako już zarysowanego¹².

Niezbędne natomiast jest wskazanie przyczyn powołania Adama Ponińskiego na marszałka sejmowego. Oczywiście przemawiało za tym jego doświadcze-

⁶ W 1775 planował to młody kadet Michał Kochanowski, zob.: J.U. Niemcewicz, op. cit., t. 1, s. 28, 83.

⁷ Z. Zielińska, *Poniński Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, (dalej: *PSB*), t. 27, s. 504–511.

⁸ J. Braciszewicz, *Stanisław August Poniatowski na pierwszym sejmie rozbiorowym 1773–1775*, Warszawa 1984; R. Chojecki, *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r. Uwagi na marginesie działalności w sejmie i w delegacji 19 IV – 28 IX*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, R. LXXIX, nr 3, s. 545–561; Z. Zielińska, *Sejmy polskie z lat 1764–1786*, [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 107–116.

⁹ M. Drozdowski, *Przyjęcie traktatów rozbiorowych przez delegację i sejm polski w 1775 r.*, *Roczniki Historyczne* 1975, z. 41, s. 81–122; W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917; J. Michalski, *Sejm polski w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalskiego, t. 1, Warszawa 1984, s. 350–419.

¹⁰ Limitując obrady sejmu 19 V 1773, określono termin zakończenia prac Deputacji i ponownego zebrania się sejmu dla ostatecznego przyjęcia jej uchwał na 15 IX 1773 roku; zob.: *Akt limity*, [w:] *Volumina Legum. Przedruk Zbioru Praw staraniem XX Pijarów*, Petersburg 1860 (dalej: *Vol. Leg.*), t. 8, s. 5–9; *Protokół albo opisanie zaszytych czynności na Delegacji od Stanów Rzeczypospolitej na Seymie Extraordynaryjnym Warszawskim do zawarcia traktatów z dworami Wiedeńskim, Petersburskim y Berlińskim dnia 19 Maia roku 1773 wyznaczaney, a dnia 19 Marca roku 1775 zakończoney oraz cokolwiek mówiono, lub czytano było, w właściwych każdego z JJ.OO Delegatów wyrazach wiernie spisany pod prezydencją J. W. Xiędza Antoniego Ostrowskiego Biskupa Kujawskiego i Pomorskiego porządkiem wszystkich sessyi ręką iego podpisany*, wyd. A. Gurowski, Warszawa 1775 (drukarnia nadworna) (dalej: *Protokół Delegacji*), *Zagajenie I*, t. 1, s. 1–5. Por. R. Łaszewski, *Delegacja jako instrument ratyfikacji I i II rozbioru Polski*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1971, t. 23, z. 2, s. 87–102.

¹¹ Okres do czasu limity objął 18 sesji (19 IV – 18 V 1773), a kolejne reasumpcje: 8 (15 IX – 29 IX 1773), 4 (22 – 27 I 1774), 2 (6 – 16 V 1774), 2 (1 – 3 X 1774), 2 (15 – 17 XII 1774), 2 (28 II – 3 III 1775) i 15 (20 III – 11 IV 1775) sesji – *Dyarysz Sejmu Extraordynaryjnego w Warszawie dnia 19 Kwietnia Roku 1773⁸⁰ zaczętego*, Biblioteka Narodowa Czartoryskich w Krakowie, rkps 825 (dalej: *Diarysz 1773*).

¹² Z. Zielińska, *Poniński Adam*, s. 504–511.

nie parlamentarne, ponieważ posłował już w 1760 roku (w wieku 27 lat) z województwa rawskiego, zwalczając Familię w czasie bezkrólewia jako marszałek sejmiku generalnego wielkopolskiego i na sejmie konwokacyjnym, gdy po podpisaniu manifestu wraz z opozycją opuścił Warszawę¹³. Jednak wkrótce zmienił barwy polityczne i na sejmie elekcyjnym poparł Stanisława Poniatowskiego, co potwierdził w czasie sejmu koronacyjnego i sejmu Celestyna Czaplica w 1766 roku, by jednak już na sejmie delegacyjnym 1767/1768 prezentować cele radomian. Ta gętkość została zauważona i wykorzystana przez ambasadę carską już na sejmie 1767/1768. W czasie konfederacji barskiej popierał dążenia do podjęcia przez króla działań przeciw konfederatom i zgłaszał gotowość zawiązania rekonfederacji, mającej zawrzeć sojusz z Rosją, podjąć wojnę z Turcją o Mołdawię i przywrócić dawny ustrój Rzeczypospolitej, czy nawet przeprowadzić detronizację Stanisława Augusta (od września 1770), co dla Michała Wołkońskiego stanowiło dogodne narzędzie nacisku na króla. Stąd też w 1770 roku znalazł się w „Radzie Patriotycznej” prymasa Gabriela Podoskiego. Również ambasador Kasper Saldern (od 1771) dostrzegał jego przydatność i w 1772 roku powierzył mu misję do Petersburga. Wykazywaną przez Ponińskiego uległość, brak skrupułów i zręczność postanowił wreszcie wykorzystać Otto Magnus Stackelberg dla przeprowadzenia ratyfikacji traktatów rozbiorowych¹⁴.

Decyzję o zwołaniu tego sejmu nadzwyczajnego podjęła rada senatu 8 lutego 1773 roku, informując sejmiki o pretensjach terytorialnych obcych dworów¹⁵. Dobór odpowiednich posłów nastęrczał wiele problemów, bo niewielu było skłonnych do realizowania żądań mocarstw zaborczych¹⁶. Ponieważ Poniński, wyznaczony przez ambasadora Stackelberga na marszałka sejmu, spóźnił się na sejmiki poselskie to został obrany posłem dzięki powtórnym uniwersałom na sejmik liwski¹⁷. Trzy dni przed otwarciem sejmu został też, wraz z Michałem Hieronimem Radziwiłłem, powołany na marszałka konfederacji, zawiązanej 16 kwietnia 1773 roku w domu kanclerza i biskupa poznańskiego Andrzeja Młodziejowskiego¹⁸, co miało ułatwić złamanie opozycji wobec ratyfikacji traktatów rozbiorowych.

¹³ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego 1758–1764*, oprac. B. Królikowski, t. 2 (1758–1764), Warszawa 1986, s. 451–457, 479–482.

¹⁴ Z. Zielińska, *Poniński Adam*, s. 504–505.

¹⁵ *Protokół Delegacji, Zagajenie I*, t. 1, s. 1.

¹⁶ Stąd często byli to ludzie zagrożeni bankructwem, wyrokami sądowymi czy szukający możliwości wzbogacenia nawet za cenę konieczności zobowiązania do podporządkowania się Ponińskiemu, jak Marcin Lubomirski; zob.: W. Zarzycki, *Książę Marcin Lubomirski 1738–1811*, Warszawa 1998, s. 129–131.

¹⁷ Sejmiki poselskie odbyły się 23 III i 5 IV 1773, bo mogło być zerwanych nawet 30 sejmików; zob.: R. Chojecki, op. cit., s. 548; W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 167.

¹⁸ Zebranie zwołał 15 IV kanclerz Młodziejowski, który uznał konfederację za warunek zrealizowania żądań zaborców. Poparł go biskup kujawski Antoni Ostrowski, strasząc zgubieniem sie-

Zasadniczy okres obrad sejmku

Obrady sejmku rozpoczęły się 19 kwietnia 1773 roku od tradycyjnego nabożeństwa pod przewodnictwem biskupa Antoniego Ostrowskiego i kazaniem ks. Jana Aleksandrowicza. Król obowiązek podniesienia łaski powierzył posłowi krakowskiemu Stanisławowi Łętowskiemu, Adam Poniński poprosił zaś Stanisława Augusta o błogosławieństwo. Dalej sesja nie przebiegała już jednak według ustalonego scenariusza, ponieważ informacji Łętowskiego o zawiązaniu konfederacji i jego wezwaniu do objęcia przewodniczenia obrad przez Adama Ponińskiego, jako marszałka sejmku skonfederowanego, sprzeciwił się poseł nowogródzki Tadeusz Rejtan¹⁹. Zażądał on przeprowadzenia wyboru marszałka, bo zjechało się na sejm wolny, a nie na skonfederowany. W tej sytuacji Łętowski mógł tylko udzielić głosu Ponińskiemu²⁰, ale na przejście przez niego obowiązków marszałka nie zgodzili się kolejni opozycjoniści: Rupert Dunin, Stanisław Kożuchowski i Franciszek Jerzmanowski – posłowie łączycy, Jacek Jezierski – nurski, Samuel Korsak – nowogródzki, Michał Bułharyn wołkowyski, Stanisława Bohuszewicz – miński. Żądali, by Poniński usiadł na swoim miejscu, a nie na przeznaczonym dla marszałka. Gdy ten jednak je zajął, to i Rejtan usiadł obok niego i stwierdził, że równie zasadnie może uznać się marszałkiem sejmku jak Poniński. W tej sytuacji Poniński spróbował rozwiązać problem poprzez wystąpienie z propozycją, by Rejtanowi ustąpił swojej godności marszałek konfederacji litewskiej Michał Hieronim Radziwiłł, na co ten nic nie odpowiedział. Ostatecznie Poniński solwował sesję, co uczynił też Rejtan, gdy zdecydowana większość posłów zlekceważyła jego wezwanie do pozostania na miejscach²¹.

Rozpoczęcie drugiej sesji poprzedziło spotkanie części posłów u Ponińskiego (w pałacu wojewody wołyńskiego Józefa Ossolińskiego), na którym zdecydowano o postawieniu Rejtana przed sądem konfederackim²². Jednak w izbie

bie i kraju. Drugiego dnia (16 IV) zawiązano konfederację przy poparciu biskupa Ignacego Massalskiego i tylko przy umiarkowanej opozycji posła warszawskiego Wojciecha Szamockiego, który chciał umieszczenia dodatku, że posłowie idą „za przykładem Senatorów i Ministrów” – *Diariusz 1773*, s. 125–132; *Protokół Delegacji, Zagajenie I*, t. 1, s. 1; *Utwierdzenie Generalney Konfederacyj*, [w:] *Vol. Leg.*, t. 8, s. 5–6. Sekretarzem konfederacji został cześnik ziemi łomżyńskiej Florian Krzysztof Drewnowski.

¹⁹ Zaznaczmy, że jego sprzeciw ułatwił scenariusz inauguracji, opracowany przez Młodziejowski, który dla zachowania pozorów nie wpisał aktu konfederacji do grodu i chciał zacząć obrady jak na sejmie zwyczajnym; zob.: J. Michalski, *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, Warszawa 2007, s. 190; idem, *Rejtan Tadeusz*, [w:] *PSB*, t. 31, s. 231–237.

²⁰ Chciał objąć funkcję jako marszałek konfederacji podpisanej już przez 76 posłów; zob. R. Chojecki, op. cit., s. 549.

²¹ Sesja I dnia 19 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 133–137.

²² Stało się to możliwe dzięki wpisaniu aktu konfederacji do ksiąg grodzkich 20 kwietnia, *Vol. Leg.*, t. 8, s. 6.

sejmowej opozycja (głównie posłowie nowogródzcy i łęczyccy) wezwała Stanisława Łętowskiego do wznowienia obrad i obioru marszałka, czego ten odmówił, twierdząc, że przekazał już łaskę Ponińskiemu (nieobecnemu na tej sesji), i sam wkrótce opuścił izbę poselską. Wówczas opozycja starała się bezskutecznie skłonić drugiego posła krakowskiego Aleksandra Łętowskiego do rozpoczęcia obrad. Te jednak zostały solwowane przez Stanisława Łętowskiego, który powrócił do izby poselskiej. Wznowiono je 21 kwietnia od próby postawienia przed sądem konfederackim opozycyjnych posłów (wymieniano głównie Korsaka). Zebrani na sesję nie mogli jednak obradować pod nieobecność marszałka i w imieniu Ponińskiego ponownie sesję zwiesił poseł sandomierski Marcin Lubomirski, przeciw czemu protestował Korsak i zaczęła się okupacja Sali Poselskiej. W dniu 22 kwietnia jej okupację kontynuował tylko Rejtan, gdyż pozostali opozycjoniści zostali wezwani przez gen. Karola Malczewskiego na rozmowy do Stackelberga. Okazały się one bezowocne i wówczas ambasador nakazał zamknąć Salę Poselską (z pozostającym w niej Rejtanem) i zacząć obrady gdzieś indziej. Król jednak zezwolił na jej otwarcie, co wykorzystali posłowie Korsak i Bohuszewicz (i inni), by dołączyć do Rejtana²³. Ich opozycja straciła sens, gdy 23 kwietnia, po zdecydowanej interwencji Stackelberga i przy asyście rosyjskich żołnierzy, do konfederacji przystąpili senatorowie i król, obrady zaś przeniosły się do Sali Senatorskiej²⁴.

Rozpoczęły się one 24 kwietnia od odczytania przez sekretarza sejmowego Floriana Krzysztofa Drewnowskiego projektu akcesu do konfederacji. Następnie po uderzeniu łaską przez marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego obrady po raz pierwszy zagaił Poniński, który ubolewał nad przeciąganiem się czasu rozpoczęcia obrad poświęconych ratowaniu ojczyzny i prosił o łaskę ucałowania ręki króla przez posłów. Dopiero wówczas rozpoczęły się obrady od wystąpienia biskupa łuckiego Feliksa Turskiego, który zgłosił zastrzeżenia do zakresu uprawnień konfederacji, które poparł, w zawikłanej mowie, biskup smoleński Gabriel Wodziński. Ostro odpowiedział im Poniński, podkreślając pełnię praw izby poselskiej do stanowienia praw i stwierdził, „[...] że kto nie jest z Nami jest przeciw Nam”. Wezwał też obydwu biskupów do natychmiastowego podpisania aktu konfederacji. Poparł go król²⁵, uznając, że najpierw trzeba być w konfederacji, by móc o niej mówić. Myśl króla ponownie

²³ Była to już tylko demonstracja wobec nikłego poparcia ze strony pozostałych posłów, pogodzonych z koniecznością podporządkowania się zaborcom – W. Konopczyński, *Rejtan, Korsak i Bohuszewicz na sejmie 1773 r.*, Wilno 1935, s. 8; J. Szujski, *Tadeusz Rejtan na sejmie 1773 r.*, Warszawa 1925, s. 10.

²⁴ Sesja II dnia 20 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 139–164.

²⁵ Uznaje się jednak, w ślad za Stanisławem Augustem (*Mémoires du roi...*, t. 2, Leningrad 1924, s. 127–129), że król wówczas faktycznie wspierał opozycję, starając się opóźnić wyłonienie delegacji sejmowej – R. Chojecki, op. cit., s. 550; J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, [w:] *PSB*, t. 41, s. 620. Por. K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998, s. 223–228.

rozwijał Poniński, wzywając obecnych do podpisania konfederacji²⁶. Podobny też charakter organizacyjny miała następna sesja, którą zagał Poniński od zawiadomienia, że projekt akcesu senatorów do konfederacji poselskiej został omówiony na sesjach prowincjonalnych i jest gotowy do podpisania. Poparł go król i doszło do składania podpisów przez senatorów, w trakcie czego znowu przemawiał Poniński, ponieważ pojawiać się zaczęły pewne spory i kontrprojekty, w rezultacie których nawet biskup wileński Ignacy Massalski zastanawiał się nad złożeniem podpisu. Dyskusje te przerwał Poniński żądaniem przestrzegania prawa, nakazującego, by wszelkie wnoszone projekty były rozpatrywane przez trzy dni, i nie zgodził się na poddawanie ich wcześniej pod głosowanie²⁷.

Po przystąpieniu senatorów do konfederacji rozpoczęły się zasadnicze obrady, których celem – według Stackelberga i Ponińskiego – miało być szybkie wyłonienie delegacji sejmowej i uchwalenie aktu limity sejmu. Stąd o przyspieszeniu obrad wniósł Poniński w zagajeniu sesji 27 kwietnia. Wykorzystując to, biskup Młodziejowski przedstawił sejmującym deklaracje 3 dworów, żądających, by konfederacja trwała aż do uregulowania spraw wewnętrznych i zewnętrznych, co oznaczało wydłużenie obrad ponad ustawowe dwa tygodnie, przewidziane dla sejmów nadzwyczajnych. Poniński zgłosił w tej sprawie projekt, który wywołał jednak ożywioną dyskusję, przerwana dopiero przez króla²⁸. Następnego dnia Poniński wezwał do przyjęcia swojego projektu, co poparł biskup Massalski i inni członkowie senatu (Ignacy Twardowski, Szymon Dzierzbicki, Antoni Sułkowski, Józef Stempkowski). Wobec przeciągania się dyskusji sesję zakończył w imieniu króla kanclerz biskup Młodziejowski²⁹. Wznawiając obrady, Poniński podkreślił, że przedłużanie dyskusji nad jego projektem grozi niebezpieczeństwem sejmującym i całemu krajowi, z czym nie godził się biskup Turski, twierdząc, iż decyzje konfederacji bez zgody sejmu nie mogą mieć ważności. Poniński uznał jednak, że wobec większości głosów za jego projektem można przystąpić do formalnego głosowania, z czym nadal nie zgadzał się biskup Turski. Choć Poniński bronił prawa konfederacji do podjęcia ostatecznego głosowania, to jednak do niego nie doszło³⁰. Kolejna sesja zaczęła się z opóźnieniem, dopiero o 18 (wcześniej godzinę wznowienia obrad przesunął Poniński i marszałek Stanisław Lubomirski), gdy król wygłosił mowę o realności gróźb dworów w razie odrzucenia projektu Ponińskiego, wskazując na gotowość wejścia do Polski 25 000 Prusaków. Za swój sukces uznał zgodę trzech ambasadorów na dodanie do projektu Ponińskiego dodatku, że konfederacja wraz z sejmem będą trwały tylko do podpisania traktatów rozbiorowych i ustanowienia

²⁶ Sesja III dnia 24 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 165–172.

²⁷ Sesja IV dnia 26 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 173–181.

²⁸ Sesja V dnia 27 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 183–194.

²⁹ Sesja VI dnia 28 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 197.

³⁰ Sesja VII dnia 29 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 207–221.

formy rządu. Wykorzystując to, Poniński polecił odczytanie poprawionego projektu i pomimo pojedynczych sprzeciwów uznał za przyjęty³¹.

Kolejne cztery sesje poświęcone zostały mniej istotnym kwestiom, co ograniczyło też aktywność Ponińskiego. Na sesji 4 maja, poświęconej głównie wyznaczeniu sędziów do procesu o próbę królobójstwa, wygłosił panegiryk na cześć Stanisława Augusta „[...] sławiąc Nayiaśniejszego Pana, że potrzebnych używa środków na wprowadzenie jednomyślności, tak bardzo potrzebnej ku powszechnemu ratunkowi Ojczyzny, że ta tylko jedna zapobiec może i dalszej stracie czasu, i dalszej ruinie [...]”³². Na kolejnej sesji podkreślił, że stan szlachecki, wybierając sędziów, dał dowód swojej wierności dla króla i następnie wezwał do wysłuchania sprawozdań od posłów wysłanych do Anglii i Turcji, co przeciągnęło się i na kolejną sesję. Dopiero 6 maja Poniński wniósł do króla prośbę o wyznaczenie z senatu członków komisji do wysłuchania rachunków komisji skarbowych. To jednak wywołało nieoczekiwaną dyskusję o sensie obrad, jako prowadzonych w warunkach zniewolenia przez sąsiadów, którą zainicjował biskup Turski. Kolejną sesję zagał Poniński prośbą do króla o wyznaczenie z senatu członków komisji do wysłuchania komisji wojskowych. Sam wyznaczył ich z izby poselskiej. Jednocześnie rozpoczęła się dyskusja nad trybem prac sejmowych³³.

Dopiero 10 kwietnia rozpoczął się okres poważniejszych dyskusji sejmowych. Sesję tego dnia poprzedziło spotkanie marszałka Ponińskiego z ambasadarami trzech mocarstw, którzy zobowiązali go do przeprowadzenia limity sejmowej. Zagajając obrady, stwierdził brak nadziei na pomoc zewnętrzną i uznał, że dla ulżenia losu obywateli należy przyspieszyć podjęcie rozmów z mocarstwami, co warunkuje wyjście ich wojsk z kraju, i dlatego przedstawił projekt aktu limity i wyznaczenia delegacji sejmowej, który odczytano pomimo sprzeciwu posła pińskiego Ignacego Kurzenieckiego³⁴. W dyskusji sprzeciw wyraził biskup Turski, król zaś – zgadzając się oceną Ponińskiego o pełnej obojętności dalszych mocarstw na sprawę rozbiorów – uznał konieczność przedstawienia innego projektu limity „Instrukcja Delegatom od JKMcI podana”, który jako pochodzący od tronu odczytał sekretarz w. kor. ks. Michał Poniatowski. Stanisław August wyjaśniał też porozumienie z ambasadarami o kształcie przyszłej Rady Nieustającej i zwrócił się do sejmujących posłów w sprawie dochodów, ograniczanych przez rozbiór³⁵. Ta mowa królewska zainicjowała dyskusję na kolejnej sesji, na której Poniński wezwał sejmujących do jednomyślnego przyjęcia projektów

³¹ Sesja VIII dnia 30 IV 1773, *Diariusz 1773*, s. 225–228.

³² Sesja IX dnia 4 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 237.

³³ Sesja X dnia 5 V, XI dnia 6 V i XII dnia 7 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 241–275.

³⁴ W projekcie pozostawiono wolne miejsca na wpisanie liczby osób stanowiących wymagane quorum z biskupów, senatorów, ministrów i posłów; Sesja XIII dnia 10 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 276–279.

³⁵ Sesja XIII dnia 10 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 280–310.

skarbowych, co poparł biskup Ostrowski i wojewoda August Sułkowski. Ten też dziękował królowi za kontakty z obcymi ambasadorami, pośredniczenie w przyspieszaniu decyzji sejmowych, jak też za zgodę na wyłonienie delegacji sejmowej oraz Rady Nieustającej. Stanowisko brata poparł poseł łomżyński Antoni Sułkowski, swój sprzeciw zaś zgłosił biskup Turski oraz poseł krakowski Feliks Oraczewski, chociaż skupił się głównie na problemie edukacji³⁶. Dopiero na następnej sesji dyskusja nad sprawą limity obrad i wyłonienia delegacji sejmowej zaczęła wkraczać w decydującą fazę. Sesję zagał Poniński od przypomnienia ponowionych pogroźek ambasadorów, co potwierdził marszałek nadworny litewski Władysław Gurowski. Wówczas z poparciem dla projektów króla, zgłoszonych na sesji XIV, wystąpił poseł dobrzyński Piotr Sumiński, z czym powszechnie się zgadzano. Ponownie zachwalał je również Stanisław August. W tej sytuacji Poniński, wspierany przez króla i Michała Radziwiłła, wezwał do ich przegłosowania, zaczynając od projektu limity. Obrady jednak zostały przerwane ze względu na spotkanie Stanisława Augusta ze Stackelbergiem u Ponińskiego, który zresztą zaprosił na nie i posłów, informując ich, „[...] iż Ci, którzy z nim będą jedno rozumieć, otrzymają libertację od Imci Pana Stackelberga na Dobra Swoje od furazów i na nagrodzenie szkód od Wojska Moskiewskiego im poczynionych”, a następnie rozmawiał osobno z każdym z obecnych, obiecując umieszczenie w składzie delegacji każdego popierającego akt limity³⁷. Dopiero to pozwoliło na przełamanie opozycji na wielogodzinnej sesji XVI, która rozpoczęła się po południu 13 kwietnia, a skończyła dopiero rankiem dnia następnego. Rozpoczęła się ona od prośby Ponińskiego o zwołanie przez króla ministerium dla wysłuchania deklaracji trzech ambasadorów, którzy zaświadczyli o gotowości wprowadzenia wojsk w przypadku odrzucenia projektu limity sejmu³⁸. W czasie tego posiedzenia zdecydowano o poparciu projektu, o co prosił króla między innymi kanclerz wielki litewski Michał Czartoryski, jedynie wojewoda poznański Antoni Barnaba Jabłonowski wnosił o przedłużenie czasu na decyzję, na co uzyskał zgodę samego Stackelberga. Dopiero koło pierwszej po północy wznowiono obrady od wniosku króla o podjęcie decyzji, czy głosowany ma być projekt Ponińskiego, czy tylko królewski. Ostatecznie opowiedziano się za głosowaniem tylko projektu królewskiego, za czym opowiedział się również sam Poniński, który później jeszcze dwukrotnie występował w sprawach proceduralnych. W „rozmowie przy tronie” zobowiązał się też do wyznaczenia „ile możliwości” do składu delegacji sejmowej osób wskazanych przez króla, godząc się na przyjęcie zasady mianowania: 15 według listy króla i 15 z listy Ponińskiego. W głosowaniu, rozpoczętym o pierwszej w nocy, przełamany został opór opozy-

³⁶ Sesja XIV dnia 11 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 311–344.

³⁷ Z obecnych odmówił zgody tylko poseł zakroczyński Krzysztof Frankowski. Nic dziwnego, że w bilecie do króla biskup Młodziejowski przedstawił Ponińskiego jako najbardziej zaufanego człowieka Stackelberga; Sesja XV dnia 12 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 360–363.

³⁸ O skuteczności tego argumentu J. Topolski, *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1969, s. 876.

cji, chociaż przewaga zwolenników narzuconego rozwiązania wyniosła zaledwie 6 głosów, w tym tylko jednego w izbie poselskiej³⁹. Do przeprowadzenia limity i wyłonienia delegacji sejmowej przyczynił się również głos Ponińskiego, który tym samym złamał zwyczaj nieuczestniczenia marszałka sejmu w głosowaniach⁴⁰.

Po tak męczącej sesji obrady miano wznowić dopiero 17 maja, ale zastały one solwowane przez Michała Czartoryskiego⁴¹. Dopiero 18 maja marszałek Poniński mógł stwierdzić dokończenie tego etapu prac sejmowych, które miały uchronić kraj i poprawić sytuację obywateli. Wezwał od odczytania aktu limity, plenipotencji i składu delegacji sejmowej oraz do ich podpisania⁴². Zakończyło to pierwszy okres obrad sejmu rozbiorowego, którego prace w węższym gronie miała kontynuować delegacja sejmowa⁴³.

Okres wznawianych obrad sejmu

Zgodnie z aktem limity sejm wznowił swoje obrady 15 września 1773 roku. Otworzył je Poniński od „[...] winnych uprzejmości ku Ojczyzny Ojcu, wierności ku Panu, uszanowania ku swemu Monarsze”. Dalej zaś informował o postępie prac w delegacji sejmowej, której wysiłki nie pozwoliły jednak na uchronienie króla od rozlicznych przykrości. Chwalił tylko wydanie wyroku na królobójcach, podkreślając królewską łaskę wobec swoich prześladowców⁴⁴. Bardzo podobny był charakter jego wystąpienia na drugiej sesji, którą zagał od podkreślenia stałej troski króla o dobro ojczyzny. Wyraził mu też współczucie z powodu ograniczenia władzy i dokonanego podziału kraju. Dopiero po tym wstępie wezwał sekretarza sejmowego Drewnowskiego do odczytania traktatów podziałowych. Temu próbowali przeszkodzić opozycjoniści, którzy pod wodzą posła krakowskiego Oraczewskiego starali się podjąć dyskusję nad losem szkół jezuitów. Stąd dopiero z trudem udało się odczytać traktaty rozbiorowe⁴⁵. Następną sesję Poniński ponownie rozpoczął od panegiriku na cześć króla, uznając to za

³⁹ Sesja XVI popołudniowa dnia 13/14 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 365–378; R. Chojecki, op. cit., s. 551 (powołuje się jednak na strony diariusza z poprzedniej sesji sejmowej).

⁴⁰ Równocześnie złamał obietnicę, że król będzie mógł nominować połowę składu delegacji. Stąd król mógł później twierdzić, jakoby nie miał żadnego wpływu na jej obsadę, chociaż faktycznie to czynił, ale w skromniejszym zakresie; R. Chojecki, op. cit., s. 552. Por. R. Łaszewski, op. cit., s. 93; Z. Zielińska, *Poniński Adam*, s. 506.

⁴¹ Sesja XVII dnia 17 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 381.

⁴² Sesja XVIII dnia 18 V 1773, *Diariusz 1773*, s. 383; *Vol. Leg.*, t. 8, s. 6–9.

⁴³ *Protokół Delegacji, Zagajenie I*, t. 1, s. 11. Jednocześnie toczyły się zakulisowe rozmowy Ponińskiego ze Stanisławem Augustem w sprawie przyszłego kształtu i uprawnień Rady Nieustającej; Konferencja króla z Ponińskim 14 VI 1773, *Diariusz 1773*, s. 393–415.

⁴⁴ Sesja I dnia 15 IX 1773, *Reasumpcja sejmu na terminie z limity przypadająca 1773* (dalej: *Reasumpcja z limity*), [w:] *Diariusz 1773*, s. 599.

⁴⁵ Sesja II dnia 21 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 605.

„najmilszą powinność”. Połączył to z wyrażeniem uznania dla senatorów zasiadających w delegacji sejmowej, których rozum pomagał w stanowieniu prawa. Dopiero po tak rozbudowanym wstępie wezwał do ratyfikacji układów z mocarstwami, zezwalając jednak na dyskusję, w której między innymi głos zabierali: Józef Stempkowski (protestując przeciw poszerzeniu granic zaboru przez Prusy), kasztelan Rafał Gurowski i Rupert Dunin⁴⁶. Następną sesję zagał od słów: „Sławny ze wszech miar Najjaśniejszy Panie zaszczytasz Twój Naród mnogością najdroższych swych przymiotów, ale najwięcej łaskawością zawsze, a szczególnie w głosie onegdajszym okazaną, która im bardziej zdobi wszelkich Królów, tym skuteczniej Nas obowiązuje, abyśmy ją w Tobie niewygasłą wdzięcznością i czcili, i na zawsze jednali”⁴⁷. Następnie wskazał na wykorzystanie przez delegację sejmową czasu limity na przygotowanie traktatów rozbiorowych do podpisu. Gdy poparł go kanclerz Młodziejowski, wówczas Poniński zapytał, czy zebrani gotowi są na podpisanie traktatów. Była cisza i dopiero za trzecim zapytaniem zabrał głos wojewoda Sułkowski, który brak poparcia dla wniosku Ponińskiego uznał za krzywdę całej delegacji, której należy się wdzięczność za wysiłki na rzecz ratowania kraju. Wezwał do podpisania traktatów (łącznie z ograniczeniem królewskich uprawnień rozdawniczych), będących najlepszym rozwiązaniem w istniejących warunkach. Poparł go Józef Stempkowski. Natomiast poseł łęczycki Jerzmanowski domagał się *turnum* nad traktatami, co Poniński uznał za niezgodne z prawem, gdyż w momencie wyłaniania delegacji sejm zobowiązał się zatwierdzić wynik jej prac. W tej sprawie Poniński jeszcze dwukrotnie ścierał się z Jerzmanowskim, ogłaszając zakończenie dyskusji i uznając konieczność przejścia do konkluzji. Nadal jednak domagano się udzielenia głosu (kasztelan łęczycki Tadeusz Lipski, marszałek Gurowski), a biskup Turski w szerszej mowie, dziękując za powierzenie buławy Franciszkowi Ksaweremu Branickiemu, zdołał potępić Rosję za złamanie traktatu gwarancyjnego z 1768 roku oraz wskazał na konieczność poprawienia błędów w przyjętej koncepcji Rady Nieustającej⁴⁸. Na następnej sesji Poniński, po krótkiej pochwalie postawy Stanisława Augusta, podjął zdecydowane wysiłki na rzecz podpisania traktatów rozbiorowych oraz prorogacji sejmu. Nie pomogła mu w tym mowa hetmana Branickiego, który dziękował za otrzymaną buławę, ani nawet zręczna argumentacja Marcina Lubomirskiego, który od podpisania traktatów uzależnił możliwość zwolnienia z rosyjskiej niewoli obywateli sandomierskich (Adama

⁴⁶ Sesja III dnia 22 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 606–619.

⁴⁷ Sesja IV dnia 24 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 620. Warto tu podkreślić zasadniczą zmianę postawy marszałka, który po reasumpcji obrad wszystkie sesje rozpoczynał od pochwały władcy, co niewątpliwie wiązało się z ewolucją stosunku Stackelberga wobec króla; zob.: D. Dukwicz, *Ambasador Otto Magnus von Stackelberg wobec króla Stanisława Augusta w przededniu sejmu rozbiorowego 1773–1775*, [w:] *W dwusetną rocznicę śmierci Stanisława Augusta*, „Wiek Oświecenia” 1999, nr 15, s. 95–109.

⁴⁸ Sesja IV dnia 24 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 620–638.

Parysa). Ze szczególnie ostrym sprzeciwem wobec propozycji Ponińskiego występował kasztelan żarnowski Szymon Szydłowski, żądając przynajmniej wcześniejszego przywrócenia bezprawnie zajętych części kraju, którego nie przekonał marszałek stwierdzeniem „[...] iż w Akcie Limity Najwyższa Pani Rzplta nakazała każdemu Delegatowi podpisać Traktat, trzeba więc pierwej posłuszeństwo wypełnić tej najwyższej Pani swojej, a nie zażywać tego, co jest przeciw niej przestępstwem na wstrzymywanie podpisania Ratyfikacji Traktatów ugodzonych”. Nie pomogło również ponowne odczytanie traktatów, ponieważ nadal z opozycją występował kasztelan Szydłowski, poparty przez posła łączyckiego Jerzmanowskiego, który proponował solwować sesję. Z drwiną Jerzmanowskiego spotkała się też propozycja Ponińskiego, by sprawę rozstrzygnęło głosowanie. Ostatecznie zgodzono się na wyłonienie deputacji (3 senatorów mianowanych przez króla i 3 posłów przez Ponińskiego) dla przygotowania ostatecznego wniosku w sprawie traktatów⁴⁹. Również na następnej sesji nie udało się Ponińskiemu przeprowadzić podpisania traktatów, pomimo informacji kanclerza Młodziejowskiego o wyniku prac powołanej dwa dni wcześniej deputacji, która zaleciła ich podpisanie. Nie pomogło mu wystąpienie Antoniego Sułkowskiego ani nawet hetmana Branickiego, który w dramatycznej formie wezwał do pogodzenia się z obcą przemocą. Nadal bowiem występowała grupa opozycjonistów pod wodzą posłów nurskiego Jacka Jezierskiego i wiskiego Franciszka Wilczewskiego, których poparł również poseł poznański Adam Zakrzewski, broniący prerogatyw króla w Radzie Nieustającej⁵⁰. Dopiero 28 września 1773 udało się Ponińskiemu przeprowadzić podpisanie traktatów rozbiorowych, w czym pomagali mu swoimi wystąpieniami biskup Młodziejowski i poseł krakowski Romuald Walewski. Jedynym opozycjonistą pozostawał poseł braclawski Antoni Świętopełk Czetwertyński. Ostatecznie marszałek usłyszał „zgoda” na podpisanie traktatu i zapowiedziano prorogację sejmu do 22 stycznia 1774 roku⁵¹. Przerwanie obrad nastąpiło dopiero 29 września 1773 roku, po uroczystej sesji, na której Poniński wyraził podziękowanie królowi i podkreślił, że jedynym celem konfederacji jest wprowadzenie porządku i posłuszeństwa prawu. Życzył też Radzie Nieustającej, by umacniała panowanie króla i ustrzegła kraj od ostatecznej zguby, licząc na wsparcie sąsiednich mocarstw. Później zezwolił na swobodną dyskusję, chociaż nie miała ona już większego sensu, ponieważ 2 października miały rozpocząć się obrady delegacji sejmowej⁵².

Sejm wznowił swoje prace 22 stycznia 1774 roku po wyczerpaniu całego czasu przeznaczanego na prace delegacji sejmowej. Ta reasumpcja sejmowych obrad trwała zaledwie pięć dni. Już na pierwszej sesji Poniński doniósł sejmują-

⁴⁹ Sesja V dnia 25 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 640–652.

⁵⁰ Sesja VI dnia 27 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 653.

⁵¹ Sesja VII dnia 28 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 677–692; *Prorogacja Seymu*, [w:] *Vol. Leg.*, t. 8, s. 9.

⁵² Sesja VIII dnia 29 IX 1773, *Reasumpcja z limity*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 693–694.

cym o konieczności kontynuowania prac delegacji i dał projekt prorogacji obrad sejmku do 25 kwietnia 1774 roku. Spotkało się to z oporem sejmujących, zainicjowanym przez posła krakowskiego Oraczewskiego i kasztelana Kazimierza Wykowskiego. Spory o zasadność wyrażenia zgody sejmku zajęły prawie cztery sesje i dopiero 27 stycznia zdecydowano o prorogacji sejmku do 6 maja 1774 roku. Warto tu odnotować, że w ciągu tych burzliwych sesji Poniński nie zaznaczył już swojej obecności⁵³.

Zgodnie z wcześniejszą decyzją obrady sejmku wznowiono 6 maja 1774 roku. Obrady zagał Poniński, podpisując się już jako świeżo mianowany książę. Przedstawił on konieczność dania dalszego czasu na prace delegacji sejmowej i złożył projekt prorogacji obrad sejmku do 1 października 1774 roku. Dla rozpatrzenia projektu sesję solwowano do 10 maja, i ponownie do 13 maja, bo nie pojawił się król. Dopiero 16 maja w obecności prezesa delegacji – biskupa Ostrowskiego – i marszałków konfederacji Ponińskiego i Radziwiłła przyjęto projekt prorogacji⁵⁴.

Obrady wznowiono 1 października 1774 roku od zagajenia Ponińskiego, który wyraził radość stanu szlacheckiego z możliwości widzenia króla i „[...] oświadczył respekt i życzył zdrowia w najdłuższe lata”. Następnie doniósł sejmującym o zawłości spraw rozpatrywanych przez Delegację i przedstawił projekt prorogacji sejmku, który poparł kanclerz Młodziejowski i poseł Marcin Lubomirski. Z ostrym sprzeciwem natomiast wystąpił poseł krakowski Oraczewski, który zakwestionował dalsze trwanie konfederacji. Z umiarkowaną opozycją wystąpił też marszałek Stanisław Lubomirski, który potępiając wkraczanie mocarstw w wewnętrzne sprawy kraju, chciał wyłonienia komisji dla uzyskania odszkodowania za gwałty obcych wojsk. W tej sytuacji Poniński musiał dwukrotnie udawać się do tronu z prośbą o poparcie wniosku o uchwalenie „tak potrzebnej” prorogacji. Ostatecznie zarządził odczytanie swojego projektu, jako najpierw podanego i dlatego w pierwszej kolejności kierowanego do dyskusji (zgodnie z prawem 1766 i 1768). Jednocześnie zobowiązał się do późniejszego przedstawienia projektu *turnum*, zgłoszonego przez posła Oraczewskiego, który chciał odpowiedzi sejmujących na pytanie: „Rozwiązana ma być konfederacja? Czy nie?”⁵⁵. Jeszcze poważniejsze problemy miał Poniński na sesji 3 października, którą – chyba wyprzedzając głosy opozycji – rozpoczął od szczególnie czołobitnego przedstawienia zalet Stanisława Augusta i wyraził żal z powodu uszczuplenia dochodów króla. Następnie zaś wezwał do zalecenia delegacji sejm-

⁵³ Sesja I, II, III, IV dnia 22, 24, 25 i 27 I 1774, *Reasumpcja sejmku na terminie z prorogacji przypadającym 1774*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 713–718; *Trzecia prorogacja Seymu*, [w:] *Vol. Leg.*, t. 8, s. 9.

⁵⁴ Sesja I i II dnia 6 i 16 V 1774, *Reasumpcja sejmku na terminie z trzeciej prorogacji przypadającym 1774*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 733–740; *Prorogacja Seymu*, [w:] *Vol. Leg.*, t. 8, s. 9.

⁵⁵ Sesja I dnia 1 X 1774, *Reasumpcja sejmku na terminie z czwartej prorogacji następującym 1774*, (dalej: *Reasumpcja z czwartej prorogacji*), [w:] *Diariusz 1773*, s. 743–744.

mowej uregulowania spraw skarbowych (lista cywilna króla, płaca wojska), wiążąc to z potrzebą prorogacji. Poparł go jedynie biskup Massalski. Przeciwny tak szerokiej plenipotencji był natomiast Stanisław Lubomirski, żądając ograniczenia jej zadań do spraw zewnętrznych i ustrojowych, ale bez wchodzenia w szczególności, z czym zgadzali się biskupi Onufry Okęcki i Feliks Turski, a zwłaszcza poseł braclawski Czetwertyński⁵⁶. W swojej odpowiedzi Poniński bronił delegację przed zarzutami, głosząc zwłaszcza, że niczyich zasług i dobrego imienia nie należy „szarzyć” bez wyroków sądowych. Szczególnie bronił zasług Komisji Rozdawniczej, uznając za fałszywe wszystkie zarzuty o korupcji i przywłaszczeniach. Pomimo dobrej mowy nie uzyskał jednak zgody na prorogację. Zaczęły się natomiast narzekania (w tym Stempkowskiego) na poszerzenie zaborów ponad zapisy konwencji petersburskiej. Z odsieczą dla Ponińskiego pośpieszył wówczas Stanisław August, który wezwał do podjęcia decyzji w sprawie prorogacji, wcześniej dziękując za wyrazy przywiązania do tronu i deklarując swoje umiłowanie wolności. Prorogację do 15 grudnia 1774 roku uchwalono dopiero po głosowaniu nad odrzuconym dodatkiem Stanisława Lubomirskiego, o ograniczeniu uprawnień i zadań Delegacji, która miała pracować nawet pod nieobecność marszałków konfederacji⁵⁷.

Sejm zebrał się ponownie 15 grudnia 1774 roku. W zagajeniu obrad Poniński stwierdził, że prace delegacji nie zostały jeszcze dokończone i dlatego konieczna jest dalsza prorogacja sejmu. Przeciw temu zaprotestował poseł braclawski Czetwertyński, wskazując na upadek kraju, wojska i pieniądze, winiąc za to delegację, jako niedostatecznie aktywną. Poparli go posłowie łączycy Jerzmanowski i Dunin, którzy potępiali też działalność Rady Nieustającej, oraz poseł wyszogrodzki Szymon Miszewski. Dyskusję kontynuowano 17 grudnia, gdy Poniński ponownie przedstawił projekt prorogacji złożony na poprzedniej sesji przez biskupa Antoniego Ostrowskiego. Protestowała przeciw temu grupa posłów: braclawski Czetwertyński, łączycy Jerzmanowski i Kożuchowski oraz łomżyński Antoni Prusimski. Ponadto w obronie prerogatyw króla wystąpiła grupa posłów krakowskich i poseł poznański Kazimierz Raczyński. Ostatecznie jednak w głosowaniu większość opowiedziała się za prorogacją do końca lutego⁵⁸.

Kolejna reasumpcja sejmu przebiegła nadzwyczaj sprawnie, ponieważ na pierwszej sesji Poniński ograniczył się do wskazania, że delegacja sejmowa nie zdążyła ukończyć swoich prac, i złożył projekt kolejnej prorogacji oraz solwo-

⁵⁶ Nocą 8 VIII 1774 r. napadł na niego Poniński wraz z kompanami, ale nie zmusił tym do zaprzestania opozycyjnych wystąpień i ogłoszenia protestu w „Gazecie Lejdejskiej” – J. Łojek, *Polska inspiracja prasowa w Holandii i Niemczech w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1969, s. 102.

⁵⁷ Sesja II dnia 3 X 1774, *Reasumpcja z czwartej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 744–746. W akcie prorogacji (*Prorogacja Seymu*, [w:] *Vol. Leg.*, t. 8, s. 9–10) wpisano jednak datę 15.

⁵⁸ Sesja I i II dnia 15 i 17 XII 1774, *Reasumpcja sejmu na terminie z piątej prorogacji przypadającym 1774*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 747–760; *Prorogacja Seymu*, [w:] *Vol. Leg.*, t. 8, s. 10.

wał sesję. Dopiero na drugiej sesji, po zagajeniu Ponińskiego, głos zabrał marszałek Lubomirski, zapowiadając przedstawienie królowi i stanom dokonań delegacji, łącznie z jej korespondencją z obcymi dworami. Po tej mowie uchwalono prorogację do 20 marca 1775 roku⁵⁹.

Dopiero po ukończeniu prac przez delegację sejm przystąpił do końcowych obrad, które jednak nie były chyba wystarczająco przygotowane, bo pierwsza sesja po krótkim tylko zagajeniu przez Ponińskiego została solwowana aż do 27 marca⁶⁰. Dopiero wówczas Poniński wezwał do odczytania ustaw przyjętych przez delegację. Przed ich przedstawieniem jednak z obszernymi mowami wystąpili poseł braclawski Czetwertyński oraz marszałek Lubomirski, którzy krytycznie ocenili dokonania delegacji i Rady Nieustającej w zakresie polityki zagranicznej i zmian ustrojowych. W tej sytuacji zaczęto tylko odczytywać ustawę o Radzie Nieustającej i król nakazał solwowanie sesji⁶¹. Na kolejnej sesji, zagajonej przez Ponińskiego, kontynuowano odczytywanie przepisów o Radzie Nieustającej. Jednak zasadniczą część czasu zajęły wystąpienia sejmujących (krakowskiego Walewskiego, łęczyckiego Jerzmanowskiego, pińskiego Kurzenieckiego, łomżyńskiego Tomasza Przyjemskiego), spośród których opozycyjnym charakterem w ocenie Delegacji i Rady Nieustającej wyróżniały się mowy biskupa Turskiego i posła łęczyckiego Dunina⁶². Jeszcze bardziej burzliwy charakter miała następna sesja; otwierając ją, Poniński wezwał do szybkiego dokończenia odczytywania uchwał delegacji, by można było dokonać oczekiwanego rozwiązania konfederacji. Z taką kolejnością nie godził się poseł braclawski Czetwertyński, który chciał zacząć od rozpatrzenia wniosku posłów łęczyckich o natychmiastowe rozwiązanie konfederacji, ale nie uzyskał poparcia większości. W dodatku Poniński przypomniał o obowiązującym prawie z 1768 roku, zakazującym podejmowania nowych kwestii do czasu zakończenia już podjętych. Przeciw takiej interpretacji zaprotestowali posłowie łęczyccy Jerzmanowski i Dunin. Zebranych przekonał dopiero kasztelan Szydłowski przypomnieniem, że sejm nadal działa według reguł limity i najpierw musi przyjąć ustawy Delegacji. Wznowiono więc ich czytanie, przerwane późną porą⁶³. W zagajeniu następnej sesji Poniński przekazał sejmującym pochwałę od króla za przyspieszenie obrad i wezwał do kontynuacji czytania ustaw delegacji. Jednak najpierw wywiązała się dyskusja wokół żądania rozwiązania konfederacji, zgłoszonego przez posła łomżyńskiego Prusimskiego i łęczyckiego Dunina. Wzięli w niej udział: marszałek Gurowski, posłowie Czetwertyński i Jerzmanowski oraz po-

⁵⁹ Sesja I dnia 28 II i sesja II dnia 3 III 1775, *Reasumpcja sejmu na terminie z szóstej prorogacji przypadającym 1775*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 761–763; *Prorogacja Seymu*, [w:] *Vol. Leg.*, t. 8, s. 10.

⁶⁰ Sesja I dnia 20 III 1775, *Reasumpcja sejmu na terminie z siódmej prorogacji przypadającym 1775*, (dalej: *Reasumpcja z siódmej prorogacji*), [w:] *Diariusz 1773*, s. 771–772.

⁶¹ Sesja II dnia 27 III 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 772–773.

⁶² Sesja III dnia 28 III 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 773–813.

⁶³ Sesja IV dnia 29 III 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 815–816.

nownie Gurowski. Przejście Ponińskiego do ław poselskich i osobista rozmowa z dyskutującymi posłami przyniosła zgodę na dalsze odczytywanie uchwał delegacji sejmowej, co kontynuowano i na następnej sesji, zgodnie z zagajeniem marszałka sejmowego⁶⁴.

Kolejne sesje sejmowe były dla marszałka Ponińskiego znacznie bardziej kłopotliwe, ponieważ obok dalszego odczytywania ustaw uchwalonych przez delegację, podjęte też zostały problemy polityki zagranicznej, gdzie pojawiły się głosy krytyczne. Ujawniło się to już 3 kwietnia, gdy – wbrew wezwaniu Ponińskiego do dalszego czytania ustaw – głos zabrał poseł wiski Wilczewski, wykazując szkodliwość ustaw delegacji, które nie wynikały z konieczności traktatowych, ale z postawy marszałków konfederacji i jej prezesa biskupa Ostrowskiego, przez których kraj pozostał bez granic, skarbu i wojska⁶⁵. Po nim swoją słynną, pełną patriotycznych frazesów, mowę wygłosił hetman Branicki⁶⁶. Do tej patriotycznej atmosfery dostosował się na następnej sesji Poniński, zaczynając zagajenie od pochwały króla: „Czyny wszystkich Monarchów do Dobra Narodu zmierzające znajdują Sławę i wdzięczność. Przyszedł czas nawalności na W.K.Mość, gdy trzy okrażające Potencje zmówiły się na ujęcie Kraju naszego, a drugie Przyjacielskie, na odezwy Wkuci i prośby Kraju o pomoc żadnego wsparcia, obojętne tylko dały nam odpowiedzi. Ulegać więc dziś nieszczęśliwym okolicznościom jest potrzebą w polityzmie. Widział Naród, żeś Wkuć, wszystkie ostrożne wynajdował środki do ratowania, i żeś mu komunikował, za co Ci tenże Naród niezmierną nigdy w Sercach swoich zachowuje wdzięczność”⁶⁷. W sprawie wyznaczenia linii demarkacyjnej przemawiali po nim biskupi Młodziejowski i Ostrowski i po przedstawieniu noty do rozbiorowych mocarstw sesję zakończono. Ponieważ nie było odpowiedzi na notę, Poniński następną sesję chciał rozpocząć od dalszego czytania ustaw delegacji. Sprzeciwił się temu poseł łęczycki Jerzmanowski, mówiąc o swojej niechęci do podpisywania traktatów sesyjnych, po nim zaś posłowie inowrocławski Antoni Biesiekierski, piński Kurzeniecki, łęczyccy Dunin i Lipski, poseł poznański Aleksander Gurowski, wieluński (Franciszek) Ksawery Walewski. Opóźniło to czytanie ustaw i sesja została solwowana⁶⁸. Dopiero 6 kwietnia otrzymano odpowiedź ambasadorów na polską notę i Poniński sesję rozpoczął od jej odczytania,

⁶⁴ Sesja V i VI dnia 30 i 31 III 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 817–820.

⁶⁵ Sesja VII dnia 3 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 821–826.

⁶⁶ Pełny tekst tej mowy, z błędną datą, znalazł się w wydaniu mów sejmowych, [F.K.] Branicki, *Zdanie... In Ordine czytania Traktatów na Sesji Sejmowej 30 IV 1775*, [w:] *Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich roku 1775 i 1776 mianych*, Poznań 1777 (dalej: *Zbiór mów 1775 i 1776*), t. 1, s. 115–116. Por. A. Stroynowski, *Hetmani koronni na sejmach stanisławowskich*, [w:] *Silva rerum antiquarum. Księga pamiątkowa dedykowana prof. zw. dr. hab. Bartłomiejowi Szyndlerowi*, red. R. Szwed, Częstochowa 2009, s. 112–113.

⁶⁷ Sesja VIII dnia 4 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 827–834.

⁶⁸ Sesja IX dnia 5 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 835–848.

a kanclerz Młodziejowski wyjaśniał jej treść. Za naruszenie porządku uznał to poseł łęczycki Jerzmanowski, hetman Branicki skrytykował zaś Młodziejowskiego za sposób rokowań z mocarstwami i wezwał do zaznaczenia oporu, gotów lać krew i cierpieć niedolę. W podobnym duchu wystąpił poseł braclawski Czetwertyński, wnioskując o wydrukowanie noty ambasadorów. Odpowiadał im Fryderyk Moszyński, uznając całą korespondencję za wyraz woli króla, i żądał odpowiedzi na notę mocarstw, August Sułkowski uznał zaś wystąpienie Branickiego za wyraz pychy, gdyż to król zrobił, co tylko było można, czyli podjął rokowania⁶⁹. Wówczas Stanisław August wezwał ministrów do tronu i zalecił analizę noty i przygotowanie odpowiedzi (napisał ją Młodziejowski) i solwował sesję⁷⁰.

Od następnej sesji przed sejmem stały głównie kwestie przyznania nagród, czym oczywiście żywotnie zainteresowany był Poniński, chociaż musiał starać się też o kontynuację odczytywania uchwał delegacji sejmowej. Dlatego zręcznie przeciwstawił się wnioskowi biskupa Młodziejowskiego o ograniczenie nagród tylko do jednej osoby z całej rodziny (*compatibilia*). Najpierw zaproponował poddanie sprawy pod głosowanie, którego jednak nie przeprowadził, ostatecznie uznając projekt Młodziejowskiego za naruszający prawo każdego obywatela do nagrody. Następnie Poniński poparł wniosek o nagrodę dla kasztelana wyszogrodzkiego Wykowskiego, by następnie solwować sesję do 5 po południu. Wznowił ją od przekazania żądania króla o przedstawienie sprawozdania z oceny prac komisji skarbowych i wojskowych. W swoim sprawozdaniu biskup Turki krytykował braki w wypłatach pensji i wnioskował, by nie nagradzać członków komisji skarbowych, co poparł poseł sochaczewski Adam Lasocki. Natomiast z pochwałą pracy komisarzy wystąpili: wojewoda inowrocławski Andrzej Moszczeński, biskup Massalski, wojewoda Sułkowski i poseł piński Kurzeniecki. Marszałek Poniński bronił też generała Jana Kraszewskiego przed zarzutami posła łęczyckiego Jerzmanowskiego⁷¹. Dyskusję nad nagrodami wznowiono 8 kwietnia od informacji Ponińskiego o przedstawieniu projektu kwitów komisjom za okres od 1766 roku, które poparł biskup Okęcki i kasztelan Szydłowski, którzy wnioskowali o przyznanie nagrody komisarzom. Bez dyskusji natomiast wyrażono zgodę na podpisanie kwitu dla komisji wojskowych koronnej i litewskiej. Poniński wniósł też o przyznanie odszkodowań dla szczególnie pokrzywdzonych obywateli, co jednak nie wzbudziło zainteresowania (prócz Jerzmanowskiego). Wówczas zapytał, czy nadal ma być negocjowany z dworami projekt dotyczący Rady Nieustającej i radził dokończyć sprawę traktatowe, by nie było powodów do obcej ingerencji. Chciał też upoważnić Radę Nieustającą do toczenia negocjacji o rozgraniczenie kraju. Gdy zaproponował głosowanie w sprawie Rady Nieustającej, zaprotestował poseł braclawski Czetwertyński,

⁶⁹ Por. J. Michalski, *Rejtan i dylematy Polaków...*, s. 160–201.

⁷⁰ Sesja X dnia 6 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 851–856. Por. [F.K.] Branicki, *Mowa...* 6 IV 1775, [w:] *Zbiór mów 1775 i 1776*, t. 1, s. 207.

⁷¹ Sesja XI dnia 7 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 857–862.

uznając za rzecz „arcyzłą”, że delegacji dano prawo do jej powołania, i radził poszukać niegodziwego autora tych rozwiązań prawnych⁷². Poniński jednak wezwał do głosowania nad powołaniem Rady Nieustającej, które mimo sprzeciwu kilku tylko posłów (łączył Jerzmanowski, Dunin, Kozuchowski, inowrocławski Biesiekierski, warszawski Wojciech Szamocki) przeszło niemal jednogłośnie. Poniński, podsumowując głosowanie nad powołaniem Rady Nieustającej, stwierdził, że wszystkie mowy w czasie *turnum* nie miały mocy wiążącej jako nieprawnie wygłaszane. Po przerwie obrady wznowiono dopiero około 22 wieczorem od zagajenia Ponińskiego o zakwitowaniu komisji wojskowych koronnej i litewskiej. Poparł też wniosek biskupa Ostrowskiego o kupno od podkanclerzego Jana Borchy⁷³ pałacu (za 500 000 zł) na ambasadę carską. Następnie wystąpił o nagrody dla Dzierżańskiej, dla hajduków królewskich, którzy bronili go w czasie zamachu, i dla generała Kraszewskiego, za którym przemawiał też król, przyznając mu starostwo ułanowskie. Poniński sprzeciwił się jednak wnoszeniu podobnych projektów dla Wielkiego Księstwa Litewskiego, aż do czasu zakończenia spraw Korony. Dopiero po załatwieniu tych spraw partykularnych sekretarz sejmowy Drewnowski odczytał prawo o dysydentach, co kasztelan Szydłowski skwitował wnioskiem o opublikowanie not ambasadorów, zmuszających do jego przyjęcia. Poniński, kończąc to nocne posiedzenie, zapowiedział rozdanie projektu zakończenia obrad sejmu⁷⁴. Kolejną sesję otworzył od dania głosu prowincji litewskiej w sprawie jej partykularnych projektów, czemu jednak sprzeciwił się poseł braclawski Czetwertyński, domagając się najpierw ewakuacji obcych wojsk. Informację o stanie rokowań w sprawie wyjścia obcych wojsk Poniński prosił jednak przełożyć do przybycia niedysponowanego kanclerza Młodziejowskiego. Następnie popierał projekty litewskie, wnoszone przez Michała Radziwiłła. Po wznowieniu obrad około godziny 18 Poniński skierował do decyzji sejmujących kolejne projekty nagród dla: Wykowskiego, Kraszewskiego (król kreował go na bohatera⁷⁵), Pawszów i sprawę kupna pałacu Borchy na ambasadę carską, która budziła spore opory⁷⁶. Stąd też przy zagajeniu sesji XIV Poniński dwukrotnie prosił o wzgląd na zasługi Borchy i prócz zakupu jego pałacu chciał przyznania mu nagrody w wysokości 20 000 zł. Nie zgadzał się z tym poseł braclawski Czetwertyński, który wniósł proceduralne zastrzeżenie, uznając za niemożliwe ponowne dyskusji nad sprawą już zakończoną głosowaniem. Musiał w tej sprawie wypowiadać się nawet król, ale nie złamał opo-

⁷² Swoje zastrzeżenia wobec działalności sejmu i delegacji rozwinął on później w manifestie z 28 IV 1775 roku; zob.: R. Chojecki, op. cit., s. 547.

⁷³ Nie baczył na to, że zaliczał się on do opozycji patriotycznej na tym sejmie; zob.: R. Chojecki, op. cit., s. 557.

⁷⁴ Sesja XII dnia 8 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 863–883.

⁷⁵ Por. A. Stroynowski, *Bitwa pod Kapielą. Z królewskich poszukiwań tradycji wojennej*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wielkie bitwy*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2010, s. 103–116.

⁷⁶ Sesja XIII dnia 10 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 884–899.

zycji posłów łączyczych, z których Koźuchowski żądał rozwiązania konfederacji. W tej sytuacji, dla uspokojenia atmosfery, Poniński wniósł projekt ubezpieczenia szlachectwa dla pozostałych pod obcym panowaniem, na który była powszechna zgoda. Zgodzono się też z wnioskiem marszałka Radziwiłła, by dla przyjęcia konstytucji litewskich wystarczyło odczytanie samych ich tytułów. Poniński wystąpił też z wnioskiem o przyznanie Wacławowi Rzewuskiemu starostwa kowalskiego, co poparł i król, nadając też buławę polną koronną Sewerynowi Rzewuskiemu⁷⁷.

Na zakończenie obrad sejmku rozbiorowego Stanisław August nominował członków Rady Nieustającej, do komisji długów Rzeczypospolitej, do komisji skarbowych i wojskowych oraz do komisji emfiteutycznych, asesorów do sądów marszałkowskich i asesorów do asesorii oraz sędziów sejmowych. Natomiast Adam Poniński dał projekt „Aprobacja i Ratyfikacja dzieła Delegacji Naszej...” i pożegnał stany. W imieniu króla zaś pożegnanie wygłosił kanclerz biskup Młodziejowski, kierując podziękowania do marszałków konfederacji i sejmku: „[...] którzyście pracowity styry dwuletni trzymali publicznych i prywatnych Interesów, jako przez Obywatelstwo poprzysiężone Obowiązki staraniem Waszym było do gruntownej szczęśliwości przezacne Rycerstwo prowadzić, tak winszujecie Sobie, żeście pracowitego dokończyli Dzieła” i wszystkich wezwał do ucałowania ręki królewskiej⁷⁸.

Podsumowanie

Oceniając kierowanie obradami sejmku rozbiorowego przez Adama Ponińskiego, należy podkreślić, że – pomijając początkową ich fazę – w znacznym stopniu miały one czysto formalny charakter, ponieważ wiążące decyzje podejmowane były przez delegację sejmową⁷⁹. Dokonana przez nią grabież mienia pod postacią reformy emfiteutycznej starostw i związanego z nią rozdawnictwa dla „dobrze zasłużonych”⁸⁰ stała się przyczyną negatywnej oceny tego sejmku,

⁷⁷ Sesja XIV dnia 11 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 900–915.

⁷⁸ Sesja XIV dnia 11 IV 1775, *Reasumpcja z siódmej prorogacji*, [w:] *Diariusz 1773*, s. 916–930. „Na teje ostatniej sesji dał król podskarbstwo wielkie koronne Ponińskiemu. Było to oddanie owcy pod straż wilka. Tenże Poniński wystawił most na łyżwach Warszawę z ragą łączącym i w nagrodę cło od niego na lat [10] otrzymał od sejmku” – J.U. Niemcewicz, op. cit., t. 1, s. 75.

⁷⁹ Mając tam poparcie około 40 osób, zdołał przeforsować ratyfikację traktatów rozbiorowych, ustanowić Radą Nieustającą i zapewnił sobie stanowisko jej marszałka. Dzięki Delegacji dokonał grabieży mienia pojezuickiego poprzez powołanie Komisji Rozdawniczych Koronnej i Litewskiej. Zagarnął też część dochodów z ordynacji ostrogskiej, przeznaczonej na uposażenie zakonu maltańskiego, którego został przeorem. W maju 1774 zyskał też tytuł książy z pensją 100 tys., nagrodę w wysokości 400 tys. zł. i nadanie emfiteuty starostwa międzyrzeckiego; zob.: Z. Zielińska, *Poniński Adam*, s. 506–508, 511.

⁸⁰ A. Stroynowski, *Emfiteutyczna reforma królewsczyzn*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 2. s. 83–99.

pomijając nawet kwestię ratyfikacji rozbiorów. Jednocześnie jednak sejm ten podjął chwalebny decyzję o ustanowieniu Komisji Edukacji Narodowej oraz przeprowadził niebywale rozległą reformę ustroju Rzeczypospolitej, ujętą w akt konstytucyjny tej rangi, jak współczesna konstytucja⁸¹. W tym wszystkim oczywiście uczestniczył marszałek Poniński, chociaż głównie kierując się własnym interesem, dążąc do wzbogacenia się i umacniania pozycji, łącznie z uzyskaniem książęcego tytułu.

Tabela. Aktywność Adama Ponińskiego w rozbiu na poszczególne etapy obrad sejm 1773–1775

okres obrad sejm 1773–1775	zagajenie	mowa	głos	projekt	zakulisowe	razem
do limity	15	1	11	4	4	35
reasumpcja z limity	8	1	7	1	0	17
reasumpcja 1774	1	0	0	1	0	2
reasumpcja z trzeciej prorogacji	2	0	0	0	1	3
reasumpcja z czwartej prorogacji	2	1	3	0	1	7
reasumpcja z piątej prorogacji	2	0	0	1	0	3
reasumpcja z szóstej prorogacji	2	0	0	1	0	3
reasumpcja z siódmej prorogacji	18	1	10	10	0	39

W swojej działalności sejmowej oczywiście stale korzystał ze wsparcia ambasadorów mocarstw, ze Stackelbergiem na czele. Potrafił też zjednywać sobie stałe poparcie sejmujących wizją materialnych korzyści⁸² i stałym utrzymaniem domu otwartego, w którym „[...] odnowiły się dawne Augusta II pijatyki”⁸³. Niewątpliwie jednak był też pracowitym marszałkiem sejm 1773–1775. Świadczy o tym wygłoszenie 50 zagajen (często bardzo obszernych), 4 mów, 31 głosów i przemówień się. Prócz tego przedstawił sejmującym 17 projektów (z tego jednak część w drobnych sprawach partykularnych, pomijając tylko komunikowane sejmującym decyzje delegacji) oraz odbył 7 oficjalnych spotkań przygotowują-

⁸¹ M. Kallas, *Tryb zmiany aktów konstytucyjnych w Polsce doby porozbiorowej*, „Prawo Kanoniczne” 2006, 49, nr 3–4, s. 246–247.

⁸² „...ludzie tworzący dziś sejm skonfederowany i sprawujący władzę w Rzeczypospolitej przedstawiają szyję pod jarzmo, zebrząc łaski przyszłych władców; czynią to zaś – jeśli można użyć tego wyrażenia – z tą wytworną łatwością, która cechuje wyrafinowanych dworaków najbardziej despotycznych krajów. A Warszawa ani się myśli oburzać i przyklaskuje tym podłostkom”, G.B. Mably, *O rządzie i prawach Polski*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i oprac. J. Gintel, Kraków 1971, t. 2, s. 39.

⁸³ J.U. Niemcewicz, op. cit., t. 1, s. 69.

cych podjęcie decyzji przez sejm (zob. tabela). Nie zaznaczył swojej obecności tylko na 4 sesjach sejmowych (17 V 1773, 24, 25 i 27 I 1774), co jest niewątpliwie wyjątkowe, zważywszy długotrwałość obrad. Nie miał może wielkiego talentu oratorskiego⁸⁴ czy prawniczych umiejętności, koniecznych dla przygotowywania projektów reform⁸⁵. Był natomiast sprawnym kierownikiem obrad, chętnie korzystającym ze wsparcia pozostałych sejmujących. Tu szczególnie istotne były jego odwołania się do Stanisława Augusta, częste zwłaszcza jesienią 1773 roku. Również przy forsowaniu niepopularnych rozwiązań starał się korzystać z pomocy biskupów Antoniego Ostrowskiego (przynajmniej 6 razy) i Ignacego Massalskiego (3 razy) oraz wojewody Augusta Sułkowskiego (6 razy). W decydujących momentach obrad musiał jednak korzystać z pomocy obcych ambasadorów, którzy nie tylko zastraszaali sejmujących, czy nie szczydzili im obietnic osobistych korzyści, ale też dla przeprowadzenia limity sejmu, wyboru delegacji sejmowej i udzielenia jej pełnomocnictw na nocnej sesji 13/14 kwietnia 1773 roku musieli wyasygnować 8 tysięcy dukatów⁸⁶. Czasem też w sposób jawny łamał obowiązujące procedury, wykorzystując bierność sejmujących, których opór paraliżowała głównie obawa przed zaborcami⁸⁷. W rezultacie można było głosić, że „Nielegalny marszałek przeforsował nielegalną delegację z nielegalnym, bo nieograniczonym, zakresem działania”⁸⁸. Podstawą tak negatywnej oceny stał się również wyrok sądu sejmowego z 1 września 1790 roku, który uznał Ponińskiego winnym nielegalnego sprawowania funkcji posła i marszałka sejmu, bezprawnego odrzucenia protestów Tadeusza Rejtana, brania obcych pensji i działania na szkodę państwa, kupczenia konstytucjami, naruszenia wolności sądów i wydawania nieprawnych wyroków. W rezultacie skazano go na utratę urzędów, godności, orderów, tytułu książęcego, szlachectwa, nazwiska i wygnanie z kraju⁸⁹. Tej oceny nie zmieniły późniejsze decyzje targowicy.

⁸⁴ Krytykowano zwłaszcza obłudę języka, którym posłużyła się klika Ponińskiego, która formułując przepisy nowego prawa Rzeczypospolitej: „[...] ustawiczną czyni wzmiankę o prawach, które co słowo gwałci, właśnie jak gdyby występki stawał się szanowanym, że go cnoty ukrywa zasłona”, A. Rzewuski, *Głos... 20 X 1784* [b.m.d.].

⁸⁵ Tak przynajmniej twierdził Jędrzej Kitowicz, op. cit., s. 369.

⁸⁶ W. Konopczyński, *Geneza...*, s. 209 i nn.; R. Chojecki, op. cit., s. 551.

⁸⁷ Wbrew obowiązującemu prawu, nakazującemu poprzedzenie głosowania projektu trzydniową dyskusją, przeprowadził uchwały już na kolejnej sesji (choć po przerwie w obradach) w sprawie reasumpeji dnia: 16 V, 3 X i 17 XII 1774, 3 III 1775 roku. Tylko raz na naruszenie tej procedury zareagował na sesji (sesja XIV dnia 11 IV 1775 roku) poseł Antoni Czetwertyński, ale odnosząc się do wspomnianego wcześniej projektu zakupu pałacu Borcha.

⁸⁸ Z. Zielińska, *Poniński Adam*, s. 506.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 508–511.

Bibliografia

- Bartkiewicz K., *Pierwszy i drugi rozbiór Polski w opiniach parlamentarzystów doby stanisławowskiej*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, pod red. J. Grobisa, Łódź 1998, s. 87–99.
- Braciszewicz J., *Stanisław August Poniatowski na pierwszym sejmie rozbiorowym 1773–1775*, Warszawa 1984.
- Chojecki R., *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r. Uwagi na marginesie działalności w sejmie i w delegacji 19 IV – 28 IX*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, R. LXXIX, nr 3, s. 545–561.
- Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i oprac. J. Gintel, t. 2, Kraków 1971.
- Drozdowski M., *Przyjęcie traktatów rozbiorowych przez delegację i sejm polski w 1775 r.*, „Roczniki Historyczne” 1975, z. 41, s. 81–122.
- Dukwicz D., *Ambasador Otto Magnus von Stackelberg wobec króla Stanisława Augusta w przededniu sejmu rozbiorowego 1773–1775*, [w:] *W dwusetną rocznicę śmierci Stanisława Augusta*, „Wiek Oświecenia” 1999, nr 15, s. 95–109.
- Forster G., *Dziennik podróży po Polsce*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963, s. 41–103.
- Kallas M., *Tryb zmiany aktów konstytucyjnych w Polsce doby porozbiorowej*, „Prawo Kanoniczne” 2006, 49, nr 3–4, s. 246–255.
- Kitowicz J., *Pamiętniki, czyli historia polska*, oprac. P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 1971
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.
- Konopczyński W., *Rejtan, Korsak i Bohuszewicz na sejmie 1773 r.*, Wilno 1935.
- Łaszewski R., *Delegacja jako instrument ratyfikacji I i II rozbioru Polski*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1971, t. 23, z. 2, s. 87–102.
- Łojek J., *Polska inspiracja prasowa w Holandii i Niemczech w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1969.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego 1758–1764*, oprac. B. Królikowski, t. 2: (1758–1764), Warszawa 1986.
- Mémoires du roi Stanislas Auguste Poniatowski*, t. 2, Leningrad 1924.
- Michalski J., *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, Warszawa 2007, s. 160–201.
- Michalski J., *Rejtan Tadeusz*, [w:] *PSB*, t. 31, s. 231–237.
- Michalski J., *Sejm polski w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, t. 1, Warszawa 1984, s. 350–419.
- Michalski J., *Stanisław August Poniatowski*, [w:] *PSB*, t. 41, s. 612–640.
- Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, wyd. J. Dihm, t. 1, Warszawa 1957.
- Stroynowski A., *Bitwa pod Kapielą. Z królewskich poszukiwań tradycji wojennej*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wielkie bitwy*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2010, s. 103–116.
- Stroynowski A., *Emfiteutyczna reforma królewszczyzn*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 2, s. 83–99.
- Stroynowski A., *Hetmani koronni na sejmach stanisławowskich*, [w:] *Silva rerum antiquarum. Księga pamiątkowa dedykowana prof. zw. dr hab. Bartłomiejowi Szyndlerowi*, red. R. Szwed, Częstochowa 2009, s. 109–124.
- Szujski J., *Tadeusz Rejtan na sejmie 1773 r.*, Warszawa 1925.
- Topolski J., *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1969.
- Wiersze polityczne pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772–1775*, oprac., B. Wolska, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2001.

Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789, z papierów Edmunda Ra-
bowicza oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 1998.

Zarzycki W., *Książę Marcin Lubomirski 1738–1811*, Warszawa 1998.

Zielińska Z., *Poniński Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, s. 504–511.

Zielińska Z., *Sejmy polskie z lat 1764–1786*, [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej hi-
storiofilii*, red. J. Bardach, W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 107–116.

Zienkowska K., *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998.

Summary

Adam Poniński – president of the Sejm 1773–1775

Adam Poniński was the marshal priced most wrongly. Faults of his character were being emphasized. However they were talking to managing of the Sejm's proceeding about his skill hardly anything. The ones showed during the Sejm 1773–1775 who was debating 53 days, them taking long-lasting breaks into account. Poniński he was managing to carry prolonging the time of proceeding over 2 statutory weeks and the choice of the delegation which was supposed to include treaties with Russia, Prussia and Austria out effectively. However the title got the prince, high offices and numerous prizes for itself.

Keywords: Adam Poniński, the Polish Sejm, the Sejm 1773–1775.

Słowa kluczowe: Adam Poniński, sejm polski, sejm 1773–1775.